

Bednarczuk, Monika

Rozumienie narodu i jego profilowanie we współczesnym języku polskim

Etnolingwistyka 21, 85-101

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Monika Bednarczuk
(Lublin)

ROZUMIENIE NARODU I JEGO PROFILOWANIE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM¹

Autorka artykułu stara się nakreślić współczesne rozumienie pojęcia NARÓD w polszczyźnie i stworzyć jego definicję kognitywną, wychodząc z założeń metodologicznych proponowanych w pracach Anny Wierzbickiej i Jerzego Bartmińskiego. Bada zatem dane systemowe, wyniki ankiet oraz zróżnicowane współczesne teksty publicystyczne (jak i inne).

Pierwsza część pracy zawiera wprowadzenie w zagadnienie definicji kognitywnej oraz w specyfikę polskiego (kulturalistycznego) rozumienia pojęcia NARÓD, wynikłą z uwarunkowań historycznych. Część druga prezentuje, w ujęciu diachronicznym i synchronicznym, funkcjonowanie pojęcia na podstawie danych słownikowych, a następnie jego potoczne rozumienie przez użytkowników języka na materiale uzyskanym eksperymentalnie (ankiety).

Dalej odtworzono współczesne postrzeganie NARODU w pismach wielkonakładowych oraz reakcje na nadużywanie tego pojęcia przez niektóre nurty polityczne. Za bazowe elementy w rozumieniu NARODU można uznać: 1) wspólnotę terytorium; 2) wspólnotę historii, doświadczeń; 3) wspólnotę kultury, świadomości zbiorowej, języka; rzadziej religii (katolickiej); 4) wspólnotę interesów politycznych i gospodarczych. Miejsce poszczególnych elementów w układzie nie jest jednak stałe, zaś kwestie wspólnego terytorium i języka są traktowane niekiedy z dystansem, zwłaszcza przez młodsze pokolenie, w związku z powszechną migracją i coraz większą akceptacją biwalentności.

Ostatnią część artykułu poświęcono zagadnieniu profilowania pojęcia w różnych typach dyskursu publicznego (lewicowym, narodowo-prawicowym, kościelno-katolickim, liberalno-demokratycznym, feministycznym, anarchistycznym i neopogańskim), wraz z tradycją ideową, do której się odwołują.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków MNiSW w ramach projektu badawczego nr N 103 062 31/ 3814 w latach 2006–2008.

Przedmiotem mojego zainteresowania jest rozumienie pojęcia *naród* w języku polskim i jego warianty (profile), funkcjonujące w różnych typach dyskursu publicznego. Rekonstrukcji pojęcia postaram się dokonać metodą definicji kognitywnej, opartej na tezach Anny Wierzbickiej (1985) i Jerzego Bartmińskiego.² Definicja ta „za główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” [Bartmiński 1988: 169–170].

Jak podkreślają Bartmiński i Żuk (2007: 34), wszelkie międzyjęzykowe oraz międzykulturowe porównanie możliwe jest tylko w oparciu o antropologicznie rozumiany styl potoczny – lingwistyczny korelat wspólnej bazy kulturowej, to jest *cultural common ground* w rozumieniu Teuna A. van Dijka, czyli niekwestionowanej, zdroworozsądkowej, w tym sensie nieideologicznej podstawie wiedzy wewnątrz- i międzygrupowej (van Dijk 2003: 9). Ideologie i dyskursy wyspecjalizowane stanowią natomiast niejako jej derywaty. Zachodzi w nich bowiem profilowanie pojęcia, czyli „właściwość utrwalonego jego wyobrażenia (stereotypu), która polega z jednej strony na swoistym doborze i ustrukturuowaniu aspektów, w jakich ujmowany jest przedmiot, z drugiej zaś – zależy od typu odnoszących się do tych aspektów konkretnych charakterystyk jakościowych. Jedne i drugie pozostają w związku z czynnikami należącymi do bazy poznawczej i kulturowej języka: przyjętym przez podmiot mówiący punktem widzenia, rodzajem wiedzy o świecie, typem racjonalności, systemem wzorów i wartości” (Bartmiński 1993a: 15; por. Bartmiński 1990; Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212, 217).

Brak własnego państwa, armii, gospodarki, skarbu, oświaty wytworzył wśród Polaków kulturalistyczny (w tym aksjologiczny, charakterologiczny i teologiczny) ogląd *narodu* (zob. Wierzbicki 1993: 58 i n.). Jednak leksem ten ma w języku polskim złożoną i interesującą historię, a do XIX wieku związany był z niemożliwą później do zrealizowania z powodów politycznych republikańską koncepcją ustroju (naród szlachecki), która rozwinęła się i ewoluowała w Europie Zachodniej, a która przywoływana jest dzisiaj w niektórych dyskursach jako wzorzec godzien naśladowania. Trzeba też na wstępie zaznaczyć, iż z racji pisania głównie o własnym narodzie, jego obraz bliski będzie autostereotypowi.

Rozumienie *narodu* we współczesnej polszczyźnie zamierzam zrekonstruować na materiale danych systemowych (S), ankietowych (A) i tekstowych (T). Dane systemowe pochodzą ze słowników języka polskiego (wśród źródeł leksykograficznych znalazły się ogólne słowniki języka polskiego, słowniki synonimów i antonimów oraz wyrazów bliskoznacznych, słowniki frazeologiczne, słow-

² Zanim zaczęto używać tego terminu, operowano pojęciem „podkategorii semantycznej” (już w zeszycie próbnym *Słownika ludowych stereotypów językowych*, 1980) oraz „fasety” (Wierzbicka 1985).

niki przysłów). Oprócz definicji uwzględniam etymologię pojęcia, synonimy, de-
 rywaty semantyczne i słowotwórcze oraz połączenia wyrazowe luźne i sfrageolo-
 gizowane. Drugi typ danych stanowią wyniki badań ankietowych (A) uzyskane
 przez Beatę Żywicką w 1990 i 2000³ oraz przeze mnie w 2008 r.⁴ Trzeci typ
 danych stanowią dane tekstowe (T), do których zaliczają się przysłowia oraz róż-
 nogatunkowe i zróżnicowane światopoglądowo teksty, zaczerpnięte z czasopism
 i rozmaitych publikacji.⁵

Liczba znaczeń *narodu* waha się od dwóch do ośmiu, przy czym najwięcej
 znaczeń wyróżniają słowniki starsze, najmniej – współczesne. Wynika to z zawę-
 żenia znaczenia słowa w XIX i XX wieku wskutek procesów modernizacyjnych.
 W słownikach języka polskiego definicje *narodu* można podzielić na dwie grupy:
 te akcentujące rolę wspólnego obszaru zamieszkania i kultury (SJP Dor; USJP
 Dub; NSJP Sob; ISPJP Kurz) oraz te uwypuklające wspólnotę historyczną i kul-
 turową, z pominięciem lub marginalizowaniem kwestii terytorium (PSJP Zgół;
 SJP Szym). Drugie znaczenie *narodu* to zwykle *ludzie, ludność, tłum, duże zgro-
 madzenie/ grupa ludzi* (PSJP Zgół; SJP Dub; NSJP Sob; ISJP Bań). SJP Dor wy-
 szczególnia też dawniejsze znaczenia *gatunek; ród, rodzina*.

Naród to notowana od XIV-XV w. nazwa wspólnoty wywodząca się od wy-
 razu ogólnosłowiańskiego *na-rodъ*, a związana z ‘tym, co zostało zrodzone’, *stwo-
 rzeniami, płodami; rodem, potomstwem, rodziną, plemieniem, narodem* (SEJP
 Brück; ESJP Bań; SEJP Bor). Stąd od XV w. znaczenia: *nacja, lud, stp. plemię;
 lud, pokolenie, ród, rodzina, krewni, potomstwo, dzieci, daw. ród, rodzaj, rodzina,
 płeć, genealogia, dial. ludzie* (SEJP Bor). Leksem *naród* ma formę analogiczną
 do podobnych pojęć w językach europejskich (*Nation, nation, nazione, nación*,
 wywodzących się z łacińskiego *natio/ nationes* (od *nascor* – ‘to, co się narodziło,

³ Raport z tych badań pt. *Język – wartości – polityka*, opracowany przez Jerzego Bartmińskiego, Małgorzatę Brzozowską, Urszulę Majer-Baranowską, Irinę Lappo, Iwonę Bielińską-Gardziel i Be-
 atę Żywicką, ukazał się jako praca zbiorowa pod red. J. Bartmińskiego w Wydawnictwie UMCS
 w Lublinie w 2006 r.

⁴ Wykorzystuję dalej odpowiedzi 146 studentów III roku filologii polskiej, angielskiej i germań-
 skiej (studiów stacjonarnych) Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie.

⁵ Liberalno-demokratyczną („Gazeta Wyborcza”, „Polityka”), lewicową („Trybuna”, „Nie”,
 „Krytyka Polityczna”), narodowo-prawicową („Nasz Dziennik”), kościelno-katolicką („Tygodnik
 Powszechny”, „Znak”), feministyczną: umiarkowaną („Wysokie Obcasy”) i radykalną („Zadra”).
 Ponadto wykorzystałam wypowiedzi reprezentantów wymienionych orientacji, które znalazłam
 na stronach internetowych (Lewica i Demokraci, Lewica, Socjaldemokracja RP; Fundacja Ośka
 i eFka, Feminoteka), wypowiedzi anarchistów (dyskurs radykalnie liberalny) oraz teksty koja-
 rzonych z określonymi środowiskami autorów, wydane jako osobne publikacje (Jana Pawła II
 i Józefa Tischnera – dyskurs kościelno-katolicki; Adama Michnika, Ludwika Stommy – dyskurs
 liberalny/liberalno-lewicowy; Jana Łopuszańskiego, Romana Giertycha, Czesława Bartnika, Piotra
 Jaroszyńskiego – dyskurs narodowo-prawicowy; Marii Janion, Ingi Iwasiów, Sławomiry Walczew-
 skiej, Katarzyny Szczuki – dyskurs feministyczny).

zostało zrodzone'; *natio* to *rodzaj, typ, gatunek*.⁶ Odnotowuje się też dawne wyrażenie *naród szlachecki* [SJP Dor, PSWP Zgół].

Partycypantami *narodu* są jednostki ludzkie tego samego pochodzenia, tej samej 'narodowości'/'obywatelstwa'. Partycypanci *narodu* to w DSSyn *rodak/ (czka)*, związany/a „metaforyczną wspólnotą krwi”, podobnie jak *pobratymiec* i *(współ)plemieniec* (książ.); *krajan/ (ka)*, *krajowiec*; *tuziemiec* (żart.); *(współ)ziomek* (aspekt geograficzny); *swojak* (pot.).

Członkiem *narodu* można się stać albo przestać być z własnej lub cudzej woli (SGSł Jad): *u-narodow-(ić)*, *wy-narodow-(ić)*, *wynarodaw'-(ać)* (*się*) (por. *naturalizować* (*się*)). Stąd derywaty wskazujące na stopień „czystości” etnicznej, z prefiksami: *jedno-*, *wielo-*, *ogólno-*, *ponad-*, *różnonarodowy*; *jednolity* albo *zróżnicowany narodowo*; wreszcie wyrażenia *państwo narodowe* (jednonarodowe) lub *narodowościowe* (wiele mniejszości). Derywaty słowotwórcze i kolokacje odnoszą się głównie do relacji, konfliktowych i pokojowych, między tymi wspólnotami: *międzynarodowy*, *wielonarodowy*; *naród zdobywczy*, *prawo narodów*; *Organizacja Narodów Zjednoczonych*; *Liga Narodów* (związek państw) (PSJP Zgół); *przedstawiciele obu zwaśnionych narodów* (ISJP Bań); *naród pod okupacją, walczący o wolność* (SWJP Dun).

Utrwalone w języku asocjacje badanego leksemu z walką lub dążeniem do bycia silnym (po rozbięciu) pokazują dobitnie związki wyrazowe, np.: *biedny naród*, *podbity*, *uciemężony*, *uciskany*, *uciśniony*, *udręczony*, *ujarzmiony*, *umęczony*, *walczący*; *jedność*, *niepodległość*, *suwerenność*, *wolność*; *integracja*, *narodziny*, *odrodzenie*, *powstanie*, *przetrvanie*, *walka*, *wyzwolenie*, *zagłada narodu*; *cierpienie*, *martyrologia* (SDStyl; por. SFJP Skor; USJP Dub). Każdy słownik odnotowuje przymiotnik *narodowyzwoleniczny*; starsze podają też *narodożerstwo* (SW) lub *narodobójstwo* (SJP Dor).

Zwraca uwagę zakodowana w języku świadomość momentu początkowego wspólnoty (*powstanie*, *narodziny*, *przebudzenie*), czyli świadomość umowności, czasowej ograniczoności *narodu*, i postrzeganie go jako organizmu żywego, stąd *odrodzenie*, (*prze*)*trwanie*, *cierpienie*, *duch narodu* (SJP Dor, PSWP Zgół).

Kategorią nadrzędną jest w tym wypadku *ogół* (*mieszkańców*), *ogół* (*ludności*); *ludzie* (SJP Dor; USJP Dub; USJP Sob; SWJP Dun; ISJP Bań); *wspólnota ludzi* (PSJP Zgół; SJP Dor). Jeszcze w SW *naród* oznaczał *wszystkich obywateli*, jak dziś w Konstytucji Rzeczypospolitej.

Synonimami są *nacya* (SL); *lud*, *nacja*, i w swym 2. znaczeniu *narodowość* (SW; por. 3. znaczenie *narodowości* w PSJP Zgół); *lud* (SJP Szym; ISJP Kurz);

⁶ W języku polskim znaczenie *nationes* doskonale oddawało istotę Rzeczypospolitej Obojga Narodów i przetrwało we frazie *genie Ruthenus natione Polonus*. Poza narodem politycznym znajdowało się natomiast do momentu uwłaszczenia chłopów 90% ludności (w tym plebs miejski), czyli *populus* (*lud*, *pospólstwo*, *gmin*).

lud, plemię; grupa etniczna (PSJP Zgół); społeczeństwo; narodowość, nacja, rasa, obywatelstwo, przynależność państwowa; ogół, ludność, populacja, zaludnienie; ludzie, mieszkańcy, obywatele, wszyscy, warstwa społeczna; lud (SSynDGT; por. PSWB Cien).

Brak natomiast dla znaczenia pierwszego *narodu* bezpośrednich antonimów, ewentualnie można przywołać takie leksemy, jak: *cudzoziemiec, obcokrajowiec, obcoplemieniec (SSynDGT); wróg narodu, zdrajca (SDStyl 2006; por. SJP Dor)* lub *kosmopolita*. Można również sięgnąć do haseł: *bezpieństwowiec/-y, apatryda/-dzi; osoby wynarodowione, czy nawet: plemię; społeczność anarodowa/ antynarodowa/ ponadnarodowa; klasa społeczna, czy też: społeczeństwo czy państwo wielonarodowe/ globalne* – jednak nie odnotowują ich raczej w tym kontekście słowniki (zob. PSSynAnt).

O tym, względem czego *naród/narodowość* się orzeka, informują utrwalone wyrażenia językowe (notowane w słownikach), w tym frazemy, tj. typowe połączenia wyrazowe (o różnym stopniu sfrageologizowania, też luźne, okazjonalne). O jego istnieniu/ odrębności stanowią mianowicie: wspólnota historii/przeszłości (SJP Dor, PSWP Zgół; SWJP Dub; ISJP Bań; USJP Dub; NSJP Sob); *pamiętki, dziedzictwo; zdarzenia narodowe; wojna narodowa*; wspólnota kultury, o której świadczą liczne połączenia przymiotnika *narodowy: literatura, kultura, tradycja (PSJP Zgół; SJP Dor); bohater narodowy, Teatr Narodowy (PSJP Zgół; SJP Dub); sztuka, twórczość (PSJP Zgół); narodowy poeta, pisarz; strój, zwyczaj*, a także wspólnota doświadczeń i emocji, np. *żałoba narodowa; дума, świadomość, przynależność, narodowa; honor narodowy* oraz symbole (*hymn, flaga, kolory*); wspólnota języka (j.w., z okolicznikiem ‘przeważnie’ w ISJP Bań); wspólnota interesów politycznych i gospodarczych (SJP Dor; SWJP Dun; SJP Bań; USJP Dub; PSJP Zgół; brak tego wyznacznika w NSJP Sob): *sprawa narodowa, narodowy ruch oporu); dochód, majątek, przemysł, park narodowy, gospodarka, oświata, kadra narodowa; państwo, wojsko, bogactwo narodowe*); wreszcie terytorium – główne kryterium we wszystkich słownikach poza PSWP Zgół, w którym się nie pojawia, i poza SJP Szym, w którym jest jednym z ostatnich wyróżników *narodu*.

Zbliżony obraz pojęcia dają materiały ankietowe. Dwukrotnie (w latach 1990 i 2000) zadano młodym Polakom w Lublinie pytanie: „Co według Ciebie stanowi o istocie prawdziwego *narodu*?”. Na podstawie podsumowania ankiet dokonanej przez Beatę Żywicką (2006) można stwierdzić, iż w zakresie ontologii *naród* jest wspólnotą kulturową (26,77/ 24,54%) i społeczną (22,57/ 24,27%), najściślej wiążącą się z takimi wartościami, jak: język 9,30%/ 7,12%), wspólna historia (7,49%/ 8,18%), patriotyzm (4,65%/ 7,39%), dorobek kulturowy (ponad 7%), tradycja (ponad 6%). Na pytanie „Czym jest *naród*?” moi respondenci wskazali natomiast wspólny obszar (68,49%), język (34,25%), do-

robek kulturowy (23,28%), tradycje (20,54%), obyczaje (9,58%) i wymiar polityczny (18,49%).

Jako korelaty *narodu* studenci chełmscy podawali patriotyzm (35,61%), wspólnotę (29,45%), ojczyznę (26,02%), ludzi (26,02%), kulturę (21,97%), społeczeństwo (19,86%), tradycję (18,49%), państwo i kraj (po 17,12%) oraz język (16,43%), historię/wspólną przeszłość (14,38%), religię/wiarę (12,32%) i jedność (10,27%). W badaniach Żywickiej wskaźnik patriotyzmu wyniósł w 1990 4,65%, a w 2000 7,39%. W moich, z 2008 roku, patriotyzm, pojmowany jako miłość ojczyzny, przywiązanie, troska, oddanie etc., wymienia jako korelat aż 35,62% osób. Istotne miejsce w 2008 r. przypadło również jedności (10,27%).

Wskutek globalizacji i otwarcia Polski na świat zaciera się aspekt napięcia między narodami i kulturami. Proces ten odzwierciedlają odpowiedzi młodych respondentów. Możliwość biwalencji oraz poliwalencji kulturowej/ narodowej, uwypuklona przez Antoninę Kłoskowską w książce *Kultury narodowe u korzeni* (1996), jest dzisiaj niemal powszechna. Akceptacja biwalentywności w 2008 roku wydaje się regułą (84,24% odpowiedzi „tak” na pytanie „Czy można być członkiem dwóch narodów?”), co może oczywiście częściowo wynikać m.in. ze specyfiki badanej grupy (studenci filologii, przy tym wywodzący się z wielokulturowego regionu). Należałoby jeszcze oczywiście zweryfikować te wyniki poprzez powtórzenie ankiety w innym środowisku.

Okolicznościami wskazywanymi (w Chełmie) jako sprzyjające, umożliwiające czy usprawiedliwiające przynależność do dwóch narodów, były głównie: różne pochodzenie narodowe/ różne obywatelstwo rodziców/ małżonków (33,65%/ 8,21%); urodzenie w innym kraju niż zamieszkanie, w tym wskazania przymusowego opuszczenia ojczyzny (20,54%); podwójne obywatelstwo oraz poczucie emocjonalnego związku z dwoma narodami (13,69%); wyjazd i długi pobyt w innym kraju (13%); identyfikacja z kulturą innego narodu (10,95%).

Zdecydowanie odrzuciło możliwość przynależności do dwóch narodów 7,53%, zaś 5,47% wyraziło dystans do biwalentywności (*raczej/chyba nie, zależy, oficjalnie tak, ale*). Przy odpowiedziach twierdzących uwidoczniły się zarówno najnowsze, jak wcześniejsze procesy demograficzne i migracyjne: kierunki i kultury narodowe związane z USA, Anglią, Niemcami, Ukrainą, Litwą, Włochami, Francją, Belgią, z narodem cygańskim, żydowskim.

Otwartość ta może też wypływać z wzorców osobowych propagowanych w mass mediach. Cudzoziemcy deklarujący zauroczenie polską kulturą i osoby z rodzin dwunarodowych mogą wyjaśniać przyzwolenie dla woluntarystycznej koncepcji bycia w narodzie. Z kolei tolerancja wobec słabej/ żadnej znajomości polszczyzny wynika zapewne z faktu życia tysięcy Polaków (i dzieci) za granicą. Na pytanie „Czy można być Polakiem nie znając języka polskiego?” 52,73% respondentów odpowiedziało ‘TAK’, 33,56% ‘NIE’ (ASA 2008).

Spśród tekstów dobrą podstawą dla poznania potocznej konceptualizacji pojęć są przysłowia, jednak w wypadku *narodu* poświadczają one tylko dawniejsze znaczenia (*ludzie; szlachta; rodzaj; dzieci*), a ich dokumentacja jest nader skromna: *Złego narodu i psa nie żyw; Król z narodem, naród z królem; Od narodów pełno smrodów; Więcej ludzi jak narodu; Baba naród zawsze chytry* (KP Adal, NKP Krzyż, PP RosPol).

Teksty publicystyczne, zamieszczone na łamach „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” i innych wpływowych pism, mają istotną wartość dla poznania językowego obrazu danego pojęcia. Odnajdujemy w dziennikach obydwu podawane przez leksykografów znaczenia *narodu*: *wspólnoty* kulturowo-politycznej i potocznie: *ludzi, dużego zgromadzenia*. Niejednokrotnie użycie pojęcia *naród* (zwykle zamiennie z *Polacy, Polska, społeczeństwo polskie*) połączone jest z poważną refleksją nad kondycją narodu (polskiego).

„Nie jest obojętne, jaką wizję *narodu* reprezentują rządzący. Kogo wykluczają ze wspólnoty narodowej i w czym imieniu wyznaczają kanony patriotyzmu. [...] Historia i *naród* nie mogą żyć bez siebie. Język, kultura i obyczaje były wprawdzie ważne dla tworzenia poczucia więzi, ale wczesny nacjonalizm odwoływał się głównie do historii. [...] *Naród*, tożsamość, patriotyzm – to pojęcia nadużywane jak żadne. [...] Każdy *naród* chce być dumny ze swej przeszłości. [...] Im dojrzałszy i bardziej suwerenny *naród*, tym większą ma zdolność do autokrytycyzmu i dystansu wobec siebie samego.” (Anna Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „GW” 23–24.09.2006, Świąteczna).

Uderza częste użycie leksemów *naród* i *narodowy* z wydźwiękiem ironicznym, czy to w formie pseudocytatów, czy komentarzy do określonych wypowiedzi polityków, głównie PiS i LPR, jakby na zasadzie reakcji na nadużywanie obu wyrazów przez retorykę prawicowo-narodową tzw. IV RP. Ostatnio okazją do apeli o przeformułowanie autodefinicji Polaków i rozumienia historii wspólnoty stała się rocznica Marca 1968 roku. Antysemityzm i szowinizm stanowią antywzory narodu politycznego, propagowanego przez Piłsudskiego (i Kościuskę). Społeczność taka stanowi bowiem ideał środowisk liberalno-umiarkowanych (po części także feministycznych, lewicowych i katolicko-kościelnych). Ich autorytetem w kwestii podejścia do zagadnienia tożsamości narodowej jest Witold Gombrowicz, przywoływany eksplicytnie.

„Partycypacja Żydów w *narodowym* czynie zbrojnym to niewątpliwy triumf nowożytnego demokratycznego republikanizmu Kościuszki. Jego pojęcie *narodu* obejmowało ‘wszystkich mieszkańców podzielonej Rzeczypospolitej, niezależnie od stanu. [...], wyznania i przynależności etnicznej.’” (Maria Janion, *Żyd, bohater Polaków*, „GW” z 22–24.03.2008)

„Aby zrozumieć istotny sens podziału na »prawdziwych Polaków« i »pół-Polaków«, trzeba zdać sobie sprawę, że endecja była polską odmianą etnonacjonalizmu definiującego *naród* w kategoriach etnicznych, a nie jako wspólnotę polityczną lub obywatelską. [...]

Dmowski odrzucił bowiem nie tylko słabości i skrzywienia polskiej tradycji patriotycznej, lecz także najistotniejsze jej wartości, spychając je w zapomnienie. [...] zmonopolizował słowo *naród*, nadając mu sens głęboko sprzeczny z wolnością jednostki i wartościami uniwersalistycznymi.

[...] przyczynił się do zdyskredytowania słowa *naród* w środowiskach liberalnych i lewicowych” (Andrzej Walicki, *Wokół Dmowskiego. Dziedzictwo Narodowej Demokracji (II)*, „GW”, wyd. waw z 18–19.11.2006, Świąteczna).

„Apokaliptyczna wizja Polski zagubionej, wykorzonego *narodu* bez busoli wartości, odartego z uczuć patriotycznych, jaką serwują nam przedstawiciele obecnych władz, jest kolejnym narzędziem walki o rząd dusz. [...] Wszystkie rządy po 1989 r. pozbawiały *naród* dumy, obdarły go z poczucia przynależności [...] Starania na rzecz integracji europejskiej okazują się *post factum* działaniami na rzecz redukcji *tożsamości narodowej*, a troska o pluralizm kulturowy i reformy gospodarcze pierwszych rządów RP to ogłoszenie końca *narodu*.” (Anna Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „GW” z 23–24.09.2006).

„Z jednej strony mamy zatem *narodników*, czyli tych, którzy uważają się lub są uważani za ludzi eksponujących wspólnotę z silną domieszką socjalizmu, tradycyjnych patriotów i katolików, przy tym państwowców, etatystów; w skrajnej postaci są to zwolennicy radia Maryja, w łagodniejszej – obyczajowi konserwatyści ze skłonnością do autorytaryzmu, porządku, [...] niechętni innowacjom. [...] *Narodnicy* [...] uważają, że zasady demokracji mszą być podporządkowane interesom *narodowym*, wyrażanym właśnie przez ich ugrupowanie” (Mariusz Janicki, Wiesław Władyka, *Narodnicy i zapadnicy*, „Polityka” 2008, nr 12).

„Lewica też była *narodowa*, ale nie tak bardzo jak prawica. Przyczyniło się to do zakonserwowania prawicowej narracji o wspólnocie *narodowej* jako jedyne go możliwego punktu odniesienia [...] w narracji historycznej konserwatystów [...] Historia Polski to [...] bohaterskie dzieje *narodu* zmagającego się z [...] zagrożeniami ze strony innych *narodów*. [...] Konserwatywna polityka pamięci zakłada, że konflikty mogą istnieć między *narodami* albo między organiczną wspólnotą narodową a państwem, ale nigdy w łonie wspólnoty.” (Maciej Gdula, *Pamięć lewicy*, „Krytyka Polityczna” 2007, nr 11–12, s. 227, 229–230).

W świetle zatem publicystyki liberalnej, również odłamu lewicującego, oraz katolicko-kościelnej – czyli umiarkowanych spośród zaznaczających się w Polsce dyskursów – *naród* to niekwestionowana wartość, ideał i namacalny fakt kulturowo-historyczny, ale również obiekt manipulacji, słowo nadużywane. Propaguje się ideę społeczeństwa obywatelskiego i pluralizm narodowościowy. Synonimy narodu to: *Polacy; ludzie, tłum; obywatele, wyborcy, uczestnicy kultury; podmiot polityczny i prawny; mieszkańcy; wspólnota polityczna*.

„Naród ma sens wyłącznie historyczny. Eschatologiczne jest natomiast powołanie człowieka. Ono jednak rzutuje w jakiś sposób na dzieje narodów. [...] Mówiąc [...] o chrzcie, nie mamy na myśli tylko sakramentu chrześcijańskiej inicjacji przyjętego przez pierwszego historycznego władcę Polski, ale też wydarzenie, które było decydujące dla powstania narodu [...]. Polska jako naród [...] zaczyna istnieć historycznie.” (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 80–81)

„Pojęcie ‘narodu’ otwiera perspektywę na ideę ‘ojczyzny’. W jakimś dość niejednoznacznym stosunku do tych pojęć pozostaje perspektywa ‘państwa’. ‘Państwo’ może być bowiem ‘ludowe’, może być ‘narodowe’ i może też być ‘ojczyzną’ wielu ludów i narodów. ‘Ojczyzna’ wydaje się zwięzczać intencje znaczeniowe pozostałych pojęć.” (Józef Tischner, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 109).

„Słuszna jest – jak sądzę – teza o bycie „wyobrażonym” narodu, odmiennym w przypadku badanych różnic grup społecznych. [...] decydujemy o istnieniu własnego narodu, niekiedy wypowiadając się kategorycznie w imieniu innych wspólnot, kwalifikując ‘tutejszych’ do tej czy innej wspólnoty narodowej, dając lub odbierając prawo bycia narodem Łemkom czy Macedończykom.” (Henryk Samsonowicz, *Bogactwo narodu*, „Znak” 1997, nr 3, s. 92).

W kręgach elit katolickich naród jest *możliwością realizacji osobowości* we wspólnocie, *ofertą zakorzenienia w czasie i przestrzeni*. To też ‘grupa, która posiada grzechy/ winy wobec innych podobnych grup’, zwłaszcza mniejszościowych, a dalej zobowiązania wobec siebie (przyszłych pokoleń) oraz innych (przede wszystkim wobec Ukraińców, Żydów, Niemców). Polem przejawiania się narodu jest zaś życie codzienne; historia (najważniejszy wyznacznik), polityka, ekonomia, cele i wspólna przyszłość. Podobne cele (acz inne fundamenty) wyznacza narodowi zresztą dyskurs lewicowo-liberalny.

Istotne, iż przeciwieństwem/ przeciwnikami narodu okazują się w świetle tekstów prasowych głównie politycy (różnych opcji, często któryś z poprzednich lub obecny rząd w zależności od orientacji politycznej pisma, mogą to być: *pół-Polacy; postkomuniści i postsolidarnościowe elity*; podejrzani o współpracę ze służbą bezpieczeństwa; populiści. Za realizację własnej wizji *narodu* płaci się ponadto wysoką cenę (życie, kariera; niepopularność, hańba).

Na podstawie danych trojakiego typu (S-A-T) za wspólne (bazowe) elementy w rozumieniu *narodu* można uznać: 1) zamieszkiwanie wspólnego terytorium; 2) posiadanie wspólnej historii, doświadczeń; 3) dzielenie wspólnej kultury, świadomości narodowej, języka; rzadziej religii (katolickiej); 4) posiadanie wspólnych interesów politycznych i gospodarczych; 5) w znac. pot. bycie, zebranie się ludzi w jednym miejscu.

Modyfikacje pojęcia *narodu* polegają na wprowadzaniu go w nowe połączenia i relacje, na wyłączeniu lub wprowadzaniu pewnych faset, na różnych sposobach wypełniania tych samych faset różnymi cechami jakościowymi, na różnej konkretyzacji kategorii ogólnych, wreszcie niekiedy tylko na swoistym zhierarchizowaniu czy to szczególnych cech, czy to całych faset. Kształtowanie wariantów danego pojęcia na poziomie poszczególnych typów dyskursu pozostaje w związku z przyjętym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także przyjętym systemem wartości, a więc ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu (Bartmiński, Żuk 2007: 34).

Za J. Bartmińskim i G. Żukiem (2007) wyróżniam następujące typy dyskursu: lewicowy, narodowo-prawicowy, kościelno-katolicki, liberalno-demokratyczny, feministyczny (umiarkowany i radykalny), anarchistyczny.

1. Dyskurs lewicowy stawia *naród* na jednej z niższej pozycji w hierarchii wartości, w związku z kładzeniem nacisku na znoszenie różnic społecznych, a nie ich uwydatnianiem; *naród* nie może być priorytetem, ponieważ w jego łonie rów-

niez istnieją konflikty. Mimo epizodu antynarodowego w historii komunizmu (Róża Luksemburg), *naród* nie był pojęciem odrzucanym, chociaż częściowo je w krajach socjalistycznych modyfikowano (np. *naród radziecki*). Najwięcej użyć przymiotnika *narodowy* pojawia się w nazwach instytucji: NBP, NFZ, MNiDN, MEN, Teatr Narodowy itp.

Naród w mianowniku występuje rzadko, zwykle jako synonim obywateli, Polaków/ społeczeństwa/ wyborców, często na zasadzie parafrazy połączeń z dyskursu narodowo-prawicowego. Autorzy postulują konieczność zmiany „hierarchii spraw najważniejszych”, zamiast historii kluczowym kryterium działania powinna być „współpraca i rozwiązywanie problemów europejskich i globalnych”. Przeciwnostwem otwartego narodu europejskiego jest negatywnie oceniany naród zaściankowy, przywiązany chorobliwie do skrawka Europy, kultywujący obyczaje i przesady, wierzący we własną bezgrzeszność, megalomański. *Naród* dla lewicy jest jedną z możliwości wspólnoty, dlatego postuluje się tu patriotyzm krytyczny i odwołuje do Gombrowicza.

„Niepodległościowe i patriotyczne tradycje polskiej lewicy, łączące cele narodowe z kardynalnymi zadaniami społecznymi, stwarzają wystarczającą legitymizację dla podjęcia ostrej konfrontacji z narodowo-ludowo-klerikalną prawicą. [...] patriotyzm naszych dni polega na uczciwej pracy, szacunku dla bliźnich, tolerancji, czynnym sprzeciwie wobec dyskryminacji [...]. Nieodłącznym składnikiem postawy patriotycznej jest krytyczna wiedza o historii własnego i sąsiednich narodów, zasadna duma z dokonań i racjonalny wstyd z historycznych przewin” (Leszek Lachowiecki, O „polityce historycznej lewicy” (30.08.2006) <http://www.wyborylewicy.pl/wyborylewicy/index.php?ktory=1&num=119>).

„W Polsce Ludowej zrujnowane pałace, kamienice i zamki odbudował cały *naród*.” (WIT, *Nieruchome także w cenie*, „Trybuna” z 11.02.2008).

„*Strach* obudził strach przed wypartą prawdą o tym, że i w naszym [...] heroicznym *narodzie* trafiały się antysemitki kanalie” (Przemysław Szubartowicz, *Tak jakby*, „Trybuna” z 25.01.2008).

„Człowiek lewicy, ceniąc *narodową* tradycję i kulturę, czuje się przede wszystkim częścią ludzkości.” (Maria Szyszkowska, *Lewicowość w XXI wieku*, Warszawa 2004, s. 12, 251).

„Czuję korzenie, które mnie tu nad Wisłą utrzymują i lubię mój *naród*, chcę więc zrobić dla niego jak najwięcej dobrego” (Józef Oleksy, *Jestem patriotą*, 7.01.2007, http://www.sld.org.pl/index.php?view=1&art_id=5560&pid=18&ret_id=34&rsid=4)

2. Dyskurs narodowo-prawicowy interpretuje *naród* (niemal wyłącznie naród polski) jako wspólnotę kulturową, historyczną i *quasi*-eschatologiczną, teologiczną, jako powołanie, byt wyjątkowy, pewien etap w procesie zbawienia. Prawie zawsze jest pisany wielką literą. *Naród* nierozzerwalnie łączy się z Kościołem, wiarą katolicką i moralnością. Jako *rodzina rodzin, wspólnota pokoleń* ma status bytu zagrożonego, dlatego ujmowany jest przez pryzmat zgubnych wpływów laickiego Zachodu (masoni, ateści, liberalizm, relatywizm, feministki, zwolennicy

legalności aborcji, propagatorzy antykoncepcji), chwilami wręcz w kategoriach spisku (cel przeciwników to zdziesiątkowanie Polaków). Do wrogów zalicza się ponadto globalistów, postkomunistów, *lobby żydowskie*, głosiciele krzywdzących dla narodu polskiego opinii, lewicę, elity postsolidarnościowe, które *oszukały Naród*, filosemitów, tudzież *nieodpowiedzialnych* (pobłażliwych) *wychowawców* społeczeństwa.

„Wbrew [...] temu, co często słyszymy, że jako *Naród* nie różnimy się od innych *narodów* europejskich [...] nie można przeoczyć faktu, że przynajmniej w kwestii prawa do życia [...] jesteśmy jednak lepsi od innych narodów Europy. („Nasz Dziennik” z 9.04.2003).

„Coraz częściej mówi się, że [...] terminy: *Naród*, Ojczyzna, kultura polska, dzieje Polski, rodzima tradycja wieków, tak głęboko wnikająca w język polski, to tylko przejawy polskiego nacjonalizmu, mesjanizmu, szowinizmu, ksenofobii, zapadłej parafianiszczyzny.” (Czesław Bartnik, *Zagrożenia liberalistyczne*, „ND” z 26–27.05.2007).

„We współczesnym świecie mamy do czynienia z ekspansją programów globalistycznych. Wszystkie one negują nie tylko prawa narodów, ale kwestionują nawet samą zasadność ich istnienia. Zakładają, że w oparciu o te wielkie, wielopokoleniowe wspólnoty kulturotwórcze, którymi są narody, w dzisiejszych czasach nie można już budować znaczących programów politycznych. (Jan Łopuszański, *Jakie gwarancje praw Narodu?*, „ND” z 30.05.2007).

Dyskurs ten wyróżnia *substancję Narodu*, z reguły pobożną, odruchowo antykomunistyczną, oraz destruktywną, a wpływową mniejszość (np. inspirowaną „z zewnątrz”). Ważne aspekty *narodu* to też męczeństwo, ofiarność, wierność religii. Symbole traktowanego jako uprzywilejowany *narodu* polskiego to św. Andrzej Bobola, św. Wojciech, kardynał Stefan Wyszyński, kardynał August Hlond, Maksymilian Maria Kolbe, Roman Dmowski. Co istotne, w obręb narodu (*rodacy*) wchodzi często przywoływani członkowie Polonii na Wschodzie i repatrianci, pomijani w innych dyskursach. Odrzuca się szowinizm i radykalny nacjonalizm, i odzęgkuje od antysemityzmu. Opinie nieprzyjazne Żydom tłumaczone są jako odpowiedź na „polakożerstwo”.

3. Dyskurs kościelno-katolicki jest przyjazny innym narodom, otwarty wobec integracji europejskiej, mniej kategoryczny w lansowaniu tezy o wyjątkowości *narodu* polskiego. Uznaje *naród* za artefakt, którego powstaniu sprzyjała chrystianizacja, za niezastępowalną niczym *społeczność naturalną*, za propozycję zakorzenienia w grupie ludzkiej oraz rzeczywistości historycznej, pracy dla zbiorowości. *Naród* to jeden z wymiarów człowieczeństwa, coś *prawdziwego, dobrego i pięknego*, co łączy *uniwersalne* i *partykularne*.

Naród to też podmiot teologii/ eschatologii. Narody są zaproszone do historii zbawienia, bo eschatologiczne jest powołanie człowieka/ ludzi formujących narody. Polski *naród* jest od swego zarania złączony z katolicyzmem i kultem

maryjnym, swoistą wykładnią jego losów jest życie Chrystusa – patronami takiego myślenia są Mickiewicz i Norwid. Szczególną rolę przyznaje dyskurs kościelno-katolicki kulturze narodowej jako korelatowi, podstawie *narodu*, potędze większej niż fizyczna i militarna przemoc, odrzucana w tym paradygmacie. Zrazem reprezentanci tego dyskursu włączają się często w dyskusje o patriotyzmie krytycznym, opowiadając się za ideą *społeczeństwa*.

„*Naród* niesie człowiekowi propozycję [...] zakorzenienia w przestrzeni i czasie. [...] Dzieje narodów są dziejami świadectwa. Patriota – uczestnik ojczyzstego dramatu [...] daje świadectwo, że *naród* jest wartością.” (Józef Tischner, *Polski młyn*, Kraków 1991, s. 41, 47).

„*Naród* [...] jest tą wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. *Naród* istnieje ‘z kultury’ i ‘dla kultury’. I dlatego właśnie jest ona dla niego tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby ‘bardziej być’ we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina.” (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 89–90).

4. Dyskurs liberalno-demokratyczny (umiarkowanie liberalny, centrowy) traktuje *naród* jako społeczność obywatelską, polityczną, o wspólnej historii i kulturze, lecz nastawioną na przyszłość, cele gospodarcze, wielokulturowość, współpracę międzynarodową. Nawiązuje tym samym do uprzedniego wobec idei kulturalistycznej rozumienia *narodu* (XVIII w.) jako społeczności republikańskiej, suwerena. Dyskurs ten wyszydza nadużywanie pojęcia przez prawicowych radykałów (pseudocytaty, cytaty, komentarze, krytyka poczyniań IPN), często mówiąc o *narodzie* ironicznie, na zasadzie reakcji na wypowiedzi niektórych polityków. *Naród* jest wspólnotą kulturowo-polityczną, o którą walczyli ludzie różnego pochodzenia i odmiennych poglądów (Berek Joselewicz, Józef Piłsudski, R. Dmowski, S. Wyszyński).

Użycie pojęcia *naród* (zamiennie z *Polacy*, *Polska*, *społeczeństwo polskie*) połączone jest z poważną refleksją nad stanem *narodu* i niebezpieczeństwami manipulacji pamięcią zbiorową. Antysemityzm i szowinizm funkcjonują jako przeciwieństwa *narodu* politycznego z ducha Piłsudskiego i Kościuszki oraz zachodnio-europejskiej idei społeczeństwa obywatelskiego. Jako autorytet przyzywany bywa Witold Gombrowicz w kwestii podejścia do zagadnienia tożsamości narodowej. *Naród* ma być jednym z elementów tożsamości Polaka-człowieka-Europejczyka. Kluczowe wydaje się przeświadczenie, że *naród* jest i może być w pewnych okolicznościach kwestią wyboru.

5. Dyskurs feministyczny koncentruje się na relacjach grupowych (politycznych) między kobietami i mężczyznami, dążąc do równouprawnienia płci. *Naród* jest prezentowany jako społeczność androcentryczna, przedmiotowo traktująca kobiety (ograniczająca je do roli żon i matek przyszłych żołnierzy). Tradycja i obyczaje *narodowe* występują zazwyczaj jako elementy wytwarzające i umacniające nierówność płci. *Naród* (każdy) jest bytem wyobrażonym (za Benedictem

Andersonem), organizacją i *kulturą wybitnie męską*, homospołeczną, zawierającą zarodki nacjonalizmu, który niejako genetycznie jest *homofobicznym, zbrodniczym* (potencjalnie) *mitem*, narzucającym określone role społeczne, w tym moralność.

„Teraz już pieśń narodu jest jedna. Jej strofki będą obowiązujące na kolejne lata: strofka endecka, ksenofobiczna, antysemitka, mizogyniczna, klerykalna. Refren neoendecko autorytarny. [...] Wartość naczelną: *naród*. Pomocnicze: Bóg i honor.” (Bożena Umińska, *Chcemy mieć lepiej*, „Zadra” 2005, nr 4 (25), s. 5)

„Polska kultura narodowa jest kulturą wybitnie męską. W jej obrazie na plan pierwszy wysuwają się związki homospołeczne, więzi męskiego braterstwa [...] Nowoczesne pojęcie narodu oraz [...] nacjonalizm łączyły się ze stereotypem męskości.” (Maria Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2007, s. 262, 267, 269)

„Idealna Matka-Polka to rodzicielka i wychowawczyni przyszłych pokoleń [...]. Wychowuje patriotów, przyszłych obrońców ojczyzny i niejednokrotnie – męczenników sprawy narodowej.” (Magda Monczka-Ciechomska, *Mit kobiety w polskiej kulturze*, [w:] *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, zebrał S. Walczewska, wstęp Anna Titkow, Kraków 1992, s. 96)

Istota emancypacji kobiety polega na wyzwoleniu się z krępujących ją więzów *heteronormatywności* (i katolicyzmu) oraz z nakazu rozrodczości, na obaleniu mitu Matki-Polki – fetysza, *znaku cierpienia biernie kwestionującego hierarchię opresywnego systemu* (Kazimiera Szczuka), a zarazem istoty pomijanej w historiografii. Dyskurs feministyczny zmierza do przywrócenia pamięci o postaciach realizujących inne niż wyznaczone przez *naród* wzorce człowieczeństwa i polskości (Gombrowicz, Komornicka, kobiety wyzwolone) i w tym punkcie łączy walkę o równouprawnienie mniejszości seksualnych oraz prawo do aborcji/bezdzielnosci z walką przeciw konserwatyzmowi katolicko-narodowemu.

Krytykuje ograniczanie istoty *narodu* do jego martyrologii przez polityków w *neoendeckim, mizogynicznym, klerykalnym* dyskursie oraz wpływającą z megalomanii niewrażliwość na cierpienia innych *narodów*. Naczelnymi wrogami postulowanego otwartego *narodu* są politycy ulegli wobec Kościoła, narzucający kobietom anachroniczny model samorealizacji. Utożsamia się hasła pravicowo-narodowe z uciskiem, antysemityzmem, szowinizmem, odrzuceniem świadomości płci, *mrokiem* światopoglądowym, nawet z faszyzmem.

6. Dyskurs anarchistyczny odrzuca wszelkie formy hierarchicznej władzy, podziały ze względu na rasę i narodowość, priorytetem czyniąc wolność i swobodę realizacji jednostki: *najpierw jesteśmy ludźmi, a potem narodami*. Dlatego bliższy jest feministycznym hasłom walki z patriachatem. *Naród* kojarzy głównie z nacjonalizmem, zwalczając ten ostatni jako pretekst do utrzymania wpływów przez burżuazję. *Naród* jest instrumentem (zachowywania/ zdobycia) władzy (finansowej) i wywoływania nienawiści zbiorowej. Nie kwestionuje się jednak jego

istoty ani faktu istnienia, lecz konstrukt ideologiczny nacjonalistów. Pozytywnym punktem odniesienia tego dyskursu stają się struktury plemion ‘Prapolaków’ (za Edwardem Abramowskim): „demokracja bezpośrednia”.

„[W] imię narodu wydumanego nacjonałiści atakują *naród* rzeczywisty, jego wady i podstawy, określając je często mianem anarchistycznych, sami zaś promują koncepcję silnego państwa, która jest właściwa bardziej mentalności pruskiej oraz mentalności narodów Europy Zachodniej akceptujących w przeszłości rządy autorytarne, niżli dla ducha wolności Lechitów. [...] każdy *naród*, grupa etniczna, plemię i w ogóle każda mniejszość ma prawo do samostanowienia, zachowania własnej tożsamości, życia według przyjętych przez siebie zasad i zwyczajów, ma prawo do swobodnego pielęgnowania swojego języka i wierzeń, a także do obrony przed agresorami. Żaden *naród* nie może czuć się predestynowany do narzucania swej kultury, języka [...] innym *narodom*. [...] jeśli ktoś zapragnie dyskryminować *naród*, w którym żyjemy, narzucić nam cudzą mowę [...] będzie musiał się liczyć z odwetem.” (http://pol.anarchopedia.org/P%82aszczyzna_programowa_%C5%82odzkiej_sekcji_Federacji_Anarchistycznej#XIV_Nar.C3.B3d_i_nacjonalizm)

Mimo obecnego tutaj równoległe hasła antypatriotyzmu, dyskurs ten zdradza zrozumienie dla walki przeciw wszelkim agresorom, co wskazuje na obecność w nim rozumienia klasycznego narodu (za Bakuninem). Zgodnie z przekonaniem, iż każdy *naród* i każda grupa mają prawo samostanowienia, pojawiają się w tym dyskursie, paradoksalnie, idee pokrewne ‘patriotycznym’.

Ostatnim, marginalnym zupełnie, dyskursem, o którego specyfice warto wspomnieć, jest dyskurs nacjonalistyczno-neopogański, rozpowszechniony w Dwudziestoleciu przez Jana Stachniuka i grupę Zadruga, współcześnie propagowany przez wydawnictwo Toporzeł. Dyskurs ten najsilniej odrzuca katolicki aspekt *narodu* (polskiego, negując cały niemal dorobek kulturowy. *Naród* jest w nim wspólnotą etniczną i językową, wspólnotą krwi, *typem antropologicznym, rasowym*. Odtworzony na podstawie pism Stachniuka i jego ucznia oraz popularyzatora Antoniego Wacyka *naród* posiada swoją osobowość, cechy specyficzne, predestynujące ją do wypełnienia określonego zadania, a prawo bytu zyskuje *tylko dzięki wojnie*, stąd nakaz zbrojnej, opresyjnej walki z Żydami, mniejszościami niechętnymi asymilacji i przeciwnikami politycznymi.

Za istotę *narodu* uznano młodzież, zaś za wrogów wszystkich, którzy wyznają prymat religii. Kiedy jednak u Stachniuka pojawiła się propozycja *nadnarodu sławskiego* (*Mit słowiański*, 1941, opubl. 2005) i teza, że nie istnieje odrębna od słowiańskiego podłoża „polska” rasa, nacjonalizm zamienił się w słowianofilstwo, a *naród* zrównał z plemieniem. Obecnie w dyskursie tym popularyzuje się, poza pracami Stachniuka, idee cudzoziemskich neopogan.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.

- Bartmiński Jerzy, 1990, *Punkty widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 109–127.
- Bartmiński Jerzy, 1993a, *O profilowaniu pojęć w słowniku etnolingwistycznym*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, zebrał Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 7–17.
- Bartmiński Jerzy, 1993b, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 269–275.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–223.
- Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2007, *Polnisch równość 'Gleichheit' im semantischen Netz. Kognitive Definition der równość, Gleichheit' in Polnischen*, [w:] Bettina Bock, Rosemarie Lühr (Hg.), *Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa (Aktien der internationalen Arbeitstagung 27./28. Februar 2006 in Jena)*, Frankfurt a.M. et al. 2007, Peter Lang, s. 33–68.
- van Dijk Teun, 2002, *Political Discourse and Ideology*, [in:] Clara Lorda, Monserrat Ribas, Universitas Pompeu Fabra (eds), p. 15–34 [tłum. pol.: *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka” t. 15, 2003, s. 7–28.]
- Kłosowska Antonina, 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.
- Żywicka Beata, 2006, NARÓD, [w:] *Język – wartości – polityka. Raport z badań ankietowych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 337–339.
- Puzynina Jadwiga, 1998, *Struktura semantyczna "narodu" a profilowanie*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 259–276.
- Wierzbicki Andrzej, 1993, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN.

Wykaz skrótów

- DSSyn – Alicja Nagórko, Marek Łaziński, Hanna Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków: Universitas, 2004.
- ESJP Bań - Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- ISPJP – Zofia Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*, Kraków: Universitas, 1999.
- ISJP Bań – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- KP Adal - *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. Samuel Adalberg, Warszawa: Druk. E. Skiwskiego, 1889–1904.
- NKP Krzyż - *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. zespół pod kier. Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa: PIW, 1970.
- NSJP – *Nowy słownik języka polskiego*, red. Elżbieta Sobol, konsult. nauk. Andrzej Markowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- PSSynAnt - Beata Gajewska, Marta Pawlus, *Podręczny słownik synonimów i antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 2003.

- PSWB Cien – Witold Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1993.
- PSWP Zgół – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgólkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.
- SA – Andrzej Dąbrówka, Łukasz Dąbrówka, Ewa Geller, *Słownik antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 1996.
- SDStyl – Mirosław Bańko, *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- SEJP Brück – Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985.
- SEJP Bor – Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- SFJP Skor – *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. Stanisław Skorupka, t. 1–2, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1968.
- SGSł – *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. Gniazda odrzeczownikowe*, red. Hanna Jadacka (oraz Magdalena Bonkowska, Iwona Burkacka, Elżbieta Granska-Moyle, Tomasz Karpowicz), t. 1–2, Kraków: Universitas, 2001.
- SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.
- SJP Szym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa: PWN, 1978–1981.
- SL – Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 [II wyd. Lwów 1854–1860].
- SPP RosPol – Ryszard Stypuła, *Słownik przystów i powiedzeń rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 2003.
- SSyn DGT – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.
- SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa [1900–1927], wyd. fotooffsetowe: PIW, 1952.
- SWJP Dun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996.
- USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

NATION AND ITS PROFILING IN CONTEMPORARY POLISH

The author attempts to describe the understanding of the concept of NATION in contemporary Polish and construct its cognitive definition on the basis of the methodological principles proposed by Anna Wierzbicka and Jerzy Bartmiński. The analysis comprises systemic data, results of questionnaires, and diverse contemporary journalistic and other texts.

The first part of the article contains an introduction to the conception of the cognitive definition and to the specific nature of Polish, culture-oriented and history-laden understanding of a nation. The second part presents, diachronically and synchronically, the functioning of the concept on the basis of lexicographic data, as well as its colloquial understanding by the speakers of Polish, on the basis the questionnaires.

Next, a discussion is offered of the contemporary image of a nation in press and of the reactions to the abuse of the concept in certain political spheres. The base elements in the understanding of

nation are: (1) a common territory; (2) a common history; (3) a common culture, collective consciousness, language, perhaps religion (Catholicism); (4) common political and economic interests. However, the position of individual elements in the structure of the concept is not stable, e.g. the questions of a common territory and language are sometimes treated loosely, especially by the younger generation (easier and more common migration).

The final part is devoted to the problem of the profiling of the concept in various types of public discourse (left-wing, national and right-wing, Catholic (typical of the Catholic Church), liberal-democratic, feminist, anarchist and neo-pagan), together with the ideological tradition on which these discourses are built.